

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I KULTURALNY

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 2 zł. 50 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Kurierza w Poznaniu w Kancelarii Oszczędnościowej Nr. 6126.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują zamówienia z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście nadrukowane 40 gr. Za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wierszami 25 gr. Każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższa opł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fałszywe, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Kłopot „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 52.—Telefon nr. 2456.

Tygodniowy przegląd polityczny.

Niemcy wycofały się z Genewy. Fakt ten, który podzielał na opinie publiczną w całym świecie, jak przysłówiowy grom z jasnego nieba, będzie przez długi okres czasu jednym z dominujących wydarzeń w polityce europejskiej.

Po wyjściu Niemiec z Ligi Narodów ich wycofaniu się z prac konferencji rozbrojeniowej staje przed światem niepokojące pytanie: co dalej? Gdy je, w sobotę 14 b. m., postawiono w Genewie, myśleliśmy zapewne głównie o losach konferencji rozbrojeniowej. Tymczasem krok niemiecki sięga znacznie głębiej w życie narodów, niweczy nie tylko jawne od dwóch lat genewskie obrady rozbrojeniowe, ale podrywa podstawy wszystkich dotychczasowych umów międzynarodowych. Sielanka lokarnańska, tak misternie rozstrzygnięta przez Machiavellego naszych czasów — Stressemana, prysła jak mydlana bańka w zetknięciu z twardą rzeczywistością. Marzenie o wieczystym pokoju rozwinęło się nagle, by, z poza mętnej pacyfistycznej frazeologii, ukazać nam bezwzględność dążenia, której na imię walka, w miarę narastania przeciwności międzynarodowych, coraz nieubłaganie idąc, ku niewygodnemu rozstrzygnięciu, jakim w polityce międzynarodowej jest wojna.

tyczną wysuwa się coraz wyraźniej pakt 4-ch, tyle razy uznany za twór poroniony.

Gdyby, wobec demonstracji niemieckiej, można się spodziewać solidarnego wystąpienia wszystkich wielkich mocarstw, wówczas plan niemiecki zmieniłby się w największą dyplomatyczną klęskę i mógł pociągnąć za sobą całkowitą

izolację Niemiec w świecie. W obecnym stanie rzeczy, gdy dwa główne mocarstwa, Ameryka i Anglia boją się jak ognia wciągnięcia ich w wir spraw europejskich, a trzecie — Włochy, wyraźnie idzie na rękę Niemcom; trudno się spodziewać, aby solidarny front państw, który zawiodł w sytuacji nierównie łatwiejszej w Genewie, mógł się zrekonstruować obecnie sytuacji o wiele bardziej napiętej.

To też Niemcy będą mogli robić w Europie co im się podoba.

I tu leży trzecia przyczyna ich decyzji. Niemcy dążyli do odzyskania pełnej

swobody zbrojeń — i cel swój osiągnęli.

Po wycofaniu się z Genewy, Niemcy zarządziły u siebie nowe wybory do parlamentu niemieckiego, połączone jednocześnie z plebiscytem powszechnym, w którym ludność ma się wypowiedzieć, czy popiera obecną politykę rządu, czy nie. Nowa ta komedia ma z jednej strony na celu zasugerowanie zagranicy „jedno myślnością” całego narodu, z drugiej zaś — podktywana została pewnymi momentami wewnętrzni z uwagi na to, że rząd hitlerowski stoi wobec zbliżającej się zmiany przed fiaskiem dotychczasowych swych usiłowań na polu naprawy sytuacji gospodarczej. Trzeba więc uważać mas od wrócić od zagadnień „dnia powszedniego” i skierować ją na tory ogólnych zagadnień politycznych.

Wobec napiętej sytuacji w polityce międzynarodowej, zasługują na uwagę rozwój sytuacji wewnętrznej we Francji, która obecnie jest w Europie jedyną siłą mogącą w oparciu o swych sółuszników udaremnić szaleńcze zamysły niemieckie.

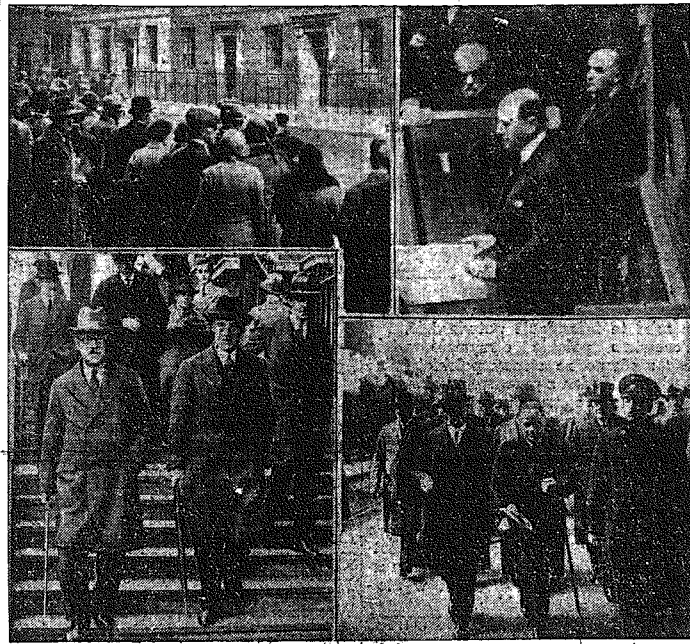
We Francji wyczuwać się daje nastroj wybitnie przesileniowy. Dzierżał on tak dalece, że już najbliższe chwile przyniesie nam mogą poważne zmiany w układzie sił wewnętrznych we Francji.

Jak wiadomo, rządy dotychczasowe opierały się tam na t. zw. kartelu lewicowym, tj. porozumieniu radykałów francuskich z socjalistami. Kartel ten wyszedł zwycięsko w ostatnich wyborach do parlamentu francuskiego w maju 1932 r. i stworzył obecną większość rządową. Obecnie większość ta zaczyna się chwiać.

Na moment ten czeka prawica, która w obecnej chwili, wobec narastającego z żywiołową siłą konfliktu niemieckiego, chciałaby ster polityki francuskiej ująć w swoje ręce, aby, jak podkreśla prasa francuska, nie zaprzepścić owoców krwa wo okupionego zwycięstwa i pokoju.

Wreszcie w kolejnym przeglądzie wydarzeń ubiegłego tygodnia, notujemy drugi niezwykle doniosły fakt: Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił uznać Sowietów. Pomiedzy przedstawicielami obu państw rozpoczyna się w najbliższych dniach rokowania w sprawie unormowania stosunków dyplomatycznych pomiędzy obu krajami. Senator Borah, jeden z głównych rzeczników uznania Rosji sowieckiej, wyjechał do Moskwy. Czy rzeczywiście po to, by jak chcą niektórzy, jako przyszły ambasador Stanów Zjednoczonych w Rosji, zaznajomić się z warunkami miejscowemi?

Do Stanów Zjednoczonych udaje się komisarz dla spraw zagranicznych Litwinow. Jeszcze w październiku rozpocząć się mają oficjalne rokowania w sprawie uznania Sowietów przez rząd prezydenta Roosevelta. R...



Po wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów. U góry: przed gmachem prezydium gabinetu w Londynie tłum czeka na uchwały gabinetu — niżej: Mac Donald i angielski minister spraw zagranicznych Simon opuszczają konferencję rozbrojeniową. — u góry po-prawej stronie: premier francuski Daladier mówi w parlamencie francuskim na temat konferencji rozbrojeniowej — niżej: czeski minister spraw zagranicznych Benes w powrocie z Genewy omawia na dworcu wiedeńskim z kanclerzem Dollfussem wytworzoną przez decyzje Niemiec sytuację.

Delegacja dygnitarzy sowieckich jedzie do Turcji.

Litwinow udaje się wprost do Waszyngtonu.

Moskwa. — W poniedziałek wyjechała z Moskwy do Sewastopola, a stamtąd morzem do Turcji delegacja rządu sowieckiego na uroczystości 10-lecia republiki tureckiej. Skład delegacji w ostatniej chwili uległ kardynalnej zmianie. Zamiast chorego na gripę prezesa Rady Komisarzy Ludowych Mołotowa i komisarza Litwinowa, udającego się wprost do Waszyngtonu, wyjechali: komisarz wojny i marynarki Woroszyłow, komisarz oświaty Bubnow, wicekomisarz spraw zagran. Karachan, wicekomisarz oświaty Krzyżanowski, członek Rady rewolucyjnej wojennej Budiennyj oraz wielu wyższych urzędników. Ogółem delegacja sowiecka wraz z małżonkami składa się z 21 osób.

Delegacji towarzyszy ambasador turecki w Moskwie Rahib Bey, turecki attaché wojskowy pułk Seyfettin-Szemi-Bey.

Komisarz Litwinow zrezygnował z wyjazdu do Anki i Genewy, udając się via Ryga, Berlin, Hamburg wprost do Waszyngtonu. Jedzie on w towarzystwie pierwszego zastępcy prezesa „Gosplanu” Mezlauka, który wymieniany jest w moskiewskich kołach zagranicznych jako jeden z kandydatów na stanowisko pierwszego ambasadora ZSRR w Waszyngtonie.

Jako kandydata na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Mos-

kwie wymieniają obecnego posła Stanów Zjednoczonych w Rydze, Mac Murray'a.

Wedle wiadomości z kół amerykańskich, kom. Litwinow ma odjechać z Hamburga dnia 26 b. m. na statku „Manhattan”. W tym wypadku powinniśmy opuścić Moskwę najpóźniej we wtorek.

Decydujące posiedzenie parlamentu francuskiego

Paryz. — Od godz. 9 m. 30 wszystkie miejsca w Izbie deputowanych są szczególnie obsadzone. Od pierwszej chwili czuć nastroj silnego podenerwowania, który potęguje patetyczne przemówienie, wygłoszone przez premiera Daladiera. „Sto czymy wreszcie te walki — mówił premier Daladier — byleby w końcu kraj wie działa, jaki los go czeka”. Do godz. 18-iej dyskusja toczy się dokoła punktów drugorzędnych programu rządowego. Wotum zaufania postawione zostanie późnym wieczorem.

Paryz. — Sytuacja polityczna, wytworzona opozycją socjalistów przeciwko projektowi równowagi budżetowej, wysunięty przez Daladiera, ulegała zaostrzeniu, a to z tego powodu, że w rzeczywistości nie chodzi już o los rządu kartelowego, ale o losy franka.

Opozycja prawicy i centrum dąży do obalenia rządu w nadziei rozbicia obecnej większości i utworzenia gabinetu jednocyjności narodowej, chcąc w ten sposób wzmocnić sytuację polityczną i finansową państwa.

Gra socjalistów, a głównie stanowisko Bluma spotyka się z największym oburzeniem nawet licznych zwolenników tej partii.

Na kongresie socjalistycznym, odbytym przed kilku dniami w Wiedniu, miała zapasć tajna decyzja, mówiąca, że tak długo trwać będzie marazm gospodarczy w Europie, jak długo utrzymany będzie parytet złoty franka, co za tem idzie, nie będzie końca światowemu kryzysowi, ani bezrobociu.

Wiadomości te potwierdza do pewnego stopnia „Temps”, uderzający na alarm

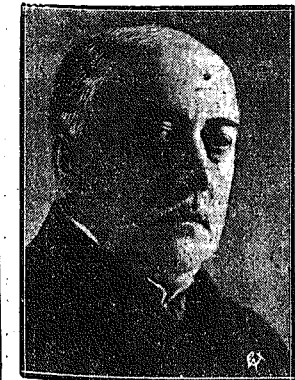
Dlaczego Niemcy wybrały właśnie te chwile dla swej demonstracji? Uwzględniając wszystkie momenty, jakie wpłynąć mogły na decyzję Niemiec, widzimy przede wszystkim dwa najważniejsze:

1) Wśród wielkich mocarstw zarysowywać się począł wyraźny front antyniemiecki. W front ten należało co prędzej wbić klin, rozsadzić go, zanim się jeszcze zdąży skonsolidować.

2) Niemcy w porozumieniu z Włochami zamierzali przez swe wystąpienie z Ligi Narodów osłabić jeszcze więcej i tak już nadwątlony jej prestige, aby przygotować grunt dla paktu 4-ch mocarstw, który w myśli planów włosko-angielsko-niemieckich, ma się stać regulatorem polityki europejskiej.

I trzeba przyznać, że plan niemiecki udało się całkowicie.

Jedynolity front mocarstw przeciwko Niemcom rozpadł się, zanim jeszcze zdążył się skonsolidować i na widownię poli-



Odnaczenie uczonego polskiego. Akademik uczonego lwowskiego dr. Przemysław Roman Dąbkowski profesor Uniwersytetu Jana Kazimierza otrzymał honorowy doktorat praw Uniwersytetu w Bratysławie. Prof. Dąbkowski znajduje na Uniwersytecie lwowskim godność profesora historii prawa polskiego i zachodnioeuropejskiego, a od czasu śmierci prof. Balzera również historii ustroju Polski. Prof. Dąbkowski jest kawalerem krzyża komandorskiego orderu Polonia Restituta oraz członkiem polskiej, czeskiej i bułgarskiej Akademii Umiejętności.

mówiąc, że walki toczone w parlamencie...

Zdaniem pisma, deflacja, to zabwienie Francji, inflacja — to ruina całego...

Oto jest to dramatu, który naprawdę podobnie zostanie dziś zakończony.

Paryż. — Nastroje opozycji i protestu francuskiej opinii publicznej przeciwko...

Związki podatkowych w miastach i na prowincji urządzają masowe zebrania...

Paryż. — Przeciagająca się w Izbie deputowanych dyskusja nad rządowym projektem...

Silne kordony policji i gwardji republikańskiej zamykają od rana dostęp do VII dzielnicy...

TELEGRAMY

210 MILJONÓW FRANKÓW ZŁOTYCH NA INTERWENCJĘ W LONDYNIE.

Paryż. — W kulaarach izby żywo komentowana jest wiadomość, o której po informował...

PROWOKACJA HITLEROWCÓW NA GRANICY CZESKIEJ.

Praha. — Na pograniczu czesko-niemieckim haekenkreuzlerzy prowadzą w dzisiejszym ciągu...

Hitler żąda nowych obszarów kolonizacyjnych.

Chodzi mu o Austrię lub Pomorze.

London. — „Sunday Chronicle” ogłasza artykuł Hitlera, w którym kanclerz...

HITLEROWCY PODPALILI LOTNISKO W SOŁNOGRÓDZIE.

Wiedeń. — W nocy z niedzieli na poniedziałek około północy na lotnisku w Solnoogrodzie...

MASOWE RUGI LEKARZY ZE SZPI-TALI BERLINSKICH.

Berlin. — Według doniesienia „12 Uhr Blatt”...

Liczba zwolnionego personelu szpitalnego wynosi 270 pielęgniarek i pielęgniarzek...

Kim jest sprawca zamachu

w konsulacie sowieckim we Lwowie?

Lwów. — Śledztwo w sprawie zamachu w konsulacie ZSRR...

Ujawnione zostało nazwisko młodego zamachowca...

Śledztwo ujawniło, że Łemach przybył do Lwowa...

Pierwsze jego zeznanie złożone jeszcze w gmachu konsulatu...

Zamachowiec stanie przed sądem do rąmym, natychmiast po zakończeniu śledztwa...

W dniu onegdajszym w prosekutorjum przeprowadzona została sekcja zwłok...

Aleksandra Majłowa. Wykazała ona, że śmiertelne...

Sensacja we Lwowie wywołał fakt, że nazwisko...

W dniu onegdajszym w prosekutorjum przeprowadzona została sekcja zwłok...

Niemcy przeglądają polską korespondencję pocztową ze Szwecją.

Paryż. — Prasa francuska powtarza za wychodzącym...

Liczne przesyłki giną w Niemczech bez śladu.

Polski chargé d'affaires w Sztokholmie miał te informacje...

Poselstwo polskie otrzymało wiele skarg...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

„Sozialdemokraten” domaga się zaprowadzenia...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

CZY NUNCJUSZ MARMAGGI POWRÓCI DO WARSZAWY?

Rzym. — W kołach politycznych Rzymu rozszalały się pogłoski...

JEDENASTA ROCZNICA FASZYZMU.

Rzym. — Na Piazza Venezia odbyła się imponująca...

W przeddzień uroczystości do Rzymu przybyło 27 specjalnych pociągów...

Mussolini wygłosił przemówienie, entuzjastycznie przyjęte...

Flaga francuska nad Moskwą.

Wiedeń. — W korespondencji z Moskwy, zacytowanej...

Orkiestra sowiecka grała „Marsyljanke”. Na hotelu...

Wizyta ta miała charakter wybitnie polityczny.

Wizyta ta miała charakter wybitnie polityczny.

Wizyta ta miała charakter wybitnie polityczny.

Wizyta ta miała charakter wybitnie polityczny.

Wizyta ta miała charakter wybitnie polityczny.

Wizyta ta miała charakter wybitnie polityczny.

Wizyta ta miała charakter wybitnie polityczny.

się, że farmerzy amerykańscy cofną się z obranej drogi...

ZWŁOKI CÓRKI B. MINISTRA RZESZY W TUNELU KOLEI PODZIEMNEJ

Berlin. — W sobotę przed południem znaleziono w tunelu...

Policja stwierdziła, że są to zwłoki 25-letniej...

Wypadek, czy samobójstwo.

UDEKOROWANIE PROF. FAJTLÓWICZA.

Jerozolimka. — Z Tel-Awivu donoszą, iż w tamtejszym...

Fajtlowicz (odkrywcę żydów abisyńskich, t. zw. feilaszów)...

Ks. Prymas Hlond wyzywa do walki z nowoczesnym pogaństwem.

Poznań. — W związku z Świątami Chrystusa Króla...

Przypadająca w tym roku na niedzielę 29 października...

Myślą przewodnią tegorocznego dnia Katolickiego...

W dniu onegdajszym w prosekutorjum przeprowadzona została sekcja zwłok...

FR. FRANCUZA przeniesione na ul. III Aleja 55

nastąpiła natychmiast po powrocie Herriota z Moskwy...

Wreszcie zeznał w charakterze rzeczoznawcy dyrektora...

Czy van der Lubbe mógł podpalić sam gmach Reichstagu?

Berlin. — Po miesięcznym trwaniu procesu o podpalenie...

Wreszcie zeznał w charakterze rzeczoznawcy dyrektora...

Strajk farmerów w Ameryce.

London. — Z Nowego Jorku donoszą, że centralny...

Wreszcie zeznał w charakterze rzeczoznawcy dyrektora...

Wreszcie zeznał w charakterze rzeczoznawcy dyrektora...

Wreszcie zeznał w charakterze rzeczoznawcy dyrektora...

Wreszcie zeznał w charakterze rzeczoznawcy dyrektora...

Wreszcie zeznał w charakterze rzeczoznawcy dyrektora...

Wreszcie zeznał w charakterze rzeczoznawcy dyrektora...

Wreszcie zeznał w charakterze rzeczoznawcy dyrektora...

Wreszcie zeznał w charakterze rzeczoznawcy dyrektora...

Wreszcie zeznał w charakterze rzeczoznawcy dyrektora...

Wreszcie zeznał w charakterze rzeczoznawcy dyrektora...

Wreszcie zeznał w charakterze rzeczoznawcy dyrektora...

Wreszcie zeznał w charakterze rzeczoznawcy dyrektora...

Wreszcie zeznał w charakterze rzeczoznawcy dyrektora...

Wreszcie zeznał w charakterze rzeczoznawcy dyrektora...

Wreszcie zeznał w charakterze rzeczoznawcy dyrektora...

Wreszcie zeznał w charakterze rzeczoznawcy dyrektora...

dem w trybie wyjątkowym pod hasłem...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

Władze pocztowe szwedzkie miały interweniować...

dem wszystkich organizacji b. wojsko-
wych, społecznych z całej Rzplitej, jak
również szerokich kół społeczeństwa
pod hasłem nierozważności Ziemi Wiel-
kopolskiej z jej Matczyzną Polską.
**WIELKIE PRACE MELIORACYJNE
NAD GRANICĄ SOWIECKĄ.**
Wilno. — Na skutek osiągniętego obec-
nie porozumienia pomiędzy władzami
polskimi i sowieckimi, na wiosnę roku
przyszłego rozpoczynają się wielkie ro-
boty melioracyjne w miejscowościach
pogranicznych w rejonie Stołpców, Ru-
bieżewicz, Iwieniec, Radoszkowice, Wi-
leki i Dziszyn. Odwodnionych ma być
kilkaset hektarów łąk.



Z Teatru Letniego w Warszawie.
Tadewa Andrzejewska i Tadeusz Wesołowski
w jednej ze scen nowowystawionej w teatrze
Letnim w Warszawie sztuki młodziego autorstwa
polskiego Anatola Sternu, p. t. „Szkola geniuszów”.

**Inauguracja Polskiej Akademii
Literatury.**

Warszawa. — Inauguracyjne posie-
dzenie Polskiej Akademii Literatury ma
odbyć się w środę 25 b. m. Na zebraniu
temu przemówi premier Jędrzejewicz,
poczem zabierze głos dotychczasowy
przewodniczący posiedzeń Wacław Śie-
roszewski a następnie odbędzie się wy-
bór całego prezydium. Posiedzenie za-
kończy się wręczeniem członkom Aka-
demii dyplomów i gwiazd akademickich.
Do tej chwili nie jest rzeczą zalatwio-
ną ostatecznie sprawa 8-go członka
Akademii z wyboru. Jak słychać, kan-
dydatem na to stanowisko jest Ferdynand
Goetel, który był już przed kilku
dniami wymieniany wśród ewentualnych
członków Akademii. W razie, gdyby jed-
nemu z członków z wyboru choroba
przeszkodziła objąć zaszczytne stanowi-
sko, weździe na to miejsce inny wybitny
literat, którego nazwisko powtarzane
jest w dobrze poinformowanych kręgach.

ANDRZEJ STRUG ODMÓWIŁ.

Warszawa. — Andrzej Strug, który
23 b. m. powrócił wczesnym rankiem do
Warszawy z Zakopanego, oświadczył,
że kandydatury do Polskiej Akade-
mii Literatury nie przyjmuje. Natych-
miast po powrocie wystosował do komi-
tetu organizacyjnego Akademii odpow-
iedź odmowną. Zapytany, czemu moty-
wuje swoją odmowę, oświadczył:
— Odmowa moja umotywowana jest
linią całej mojej działalności w stosunku
do polityki ster rządowych.

**MARJAWITA KOWALSKI CHCE
WYJECHAĆ DO AMERYKI.**

Warszawa. — Szef marjawitów płock-
kich „biskup” Kowalski, skazany prawomocnym wyrokiem za dopuszczenie się
czynów niemoralnych, rozpoczął stara-
nia, celem otrzymania paszportu zagranic-
znego. Kowalski zamierza wybrać się na
kongres marjawitów, który odbędzie się
w Cleveland, w Stanach Zjednoczonych.
Ze względu na uprawnienie się wyroku, jest wątpliwe, by władze ze-
zwolnienia na wyjazd udzieliły.

**Nieudały zamach
bojówki O. U. N. na konsulacie sowieckim
w Lwowie.**

Lwów. — Ulica Nabelakowa we Lwowie,
przy której mieści się konsulatus sowiecki,
była ubiegłej nocy widownią tajemniczego
zajścia, które ponad wszelką wątpliwość
uważane jest za zorganizowany wy-
stęp bojówki O. U. N.
W pewnej chwili zaalarmowany został
posterunek policyjny, patrolujący w oko-
licach konsulatu, wielkim hałasem do-
chodzącym z ciemnego zakrętu ul. Na-
belakowa. Gdy policja poprzedzej udała się
w tym kierunku, pozostawiając bez och-
rony konsulatus, wyłoniła się szybko z
przeciwnej strony grupa młodych osob-
ników, którzy zaczęli bombardować ka-

mieniami wille sąsiadującą z budynkiem
konsulatus prawdopodobnie w przypuszcze-
niu, że obiektem ataku jest konsulatus so-
wiecki.

Ofiara bojówki padły okna w mieszka-
nu profesora politechniki Zi. b. zycznego.
Po dokonaniu zniszczenia napastnicy
zbiegli, wznosząc niezrozumiałe okrzyki
w języku ukraińskim, w kierunku wer-
tępów na Wólce. W związku z powyż-
szem ustawiono pod konsulatusem sowiec-
kim wzmocniony posterunek policyjny.

**JESZCZE ECHA ZAJŚĆ W NOCKOWEJ
Tarnów. — W poniedziałek rozpoczął
się po dwudniowej przerwie dalszy ciąg
rozprawy o marsz gromad chłopskich do
Nockowej.**

Obrońca ponowiła swój wniosek o wy-
puszczenie na wolną stopę oskarżonych,
odpowiadających z aresztu. Prokurator
sprzeciwił się temu wnioskowi. Trybunał
po krótkiej naradzie wniosek obrońcy po-
nownie odrzucił.

Dalszy ciąg rozprawy w dniu jutrzejszym.

**Wyrok w procesie
o krwawe zajęcia w Grodzisku.**

Rzeszów. — Po 14-dniowej rozprawie
przeciwko 49 oskarżonym o krwawe zaj-
ścia w Grodzisku, w czasie których zgię-
ło 2 posterunkowych, oraz 5 osób cy-
wilnych, sąd okręgowy w Rzeszowie wy-
dał w dniu wczorajszym wyrok następu-
jący:

37 oskarżonych zasądził, natomiast 12
uwolnił. Z tych 37 oskarżeń Antoni Ur-
ban i Ludwik Maikut skazani zostali po
4 lata więzienia, Wojciech Bechta 3 lata,
Jan Kula 2 i pół roku, Władysław Palysz
i Jan Rup 2 lata, Stanisław Fabisiak 20
miesięcy, Stanisław Brzuza, Józef Dec,
Ignacy Ryzak, Franciszek Wierzbicki i
Feliks Biały po 1 i pół roku, Michał Kru-
czek 16 miesięcy, Jan Kruczek 15 mie-
sięcy, Wojciech Urban, Jan Zygmunt,
Jan Gwoździł po 15 miesięcy, Antoni Syg-
da, Jan Karaś, Józef Karaś, Antoni No-
ga, Franciszek Maj, Józef Burda, Ignacy
Porebny, Józef Geślak, Jan Mś, Woj-
ciech Szyber i Józef Zygmunt po 1 roku,
Franciszek Bujniak, Michał Skotnicki,
Jan Lizak, Czesław Chmiel po 10 miesię-
cy, Stanisław Wierzbicki 8 miesięcy, Józ-
ef Gołab, Wojciech Tubiak, Wojciech
Kozak, Antoni Ryzak po 6 miesięcy, po-
nadto sąd 12 oskarżonych uwolnił.
Jedynie oskarżonym Chmielowi, Tu-
biakowi i Majowi, sąd zawiesił warun-
kowo wykonanie kary na przeciąg 3 lat,
natomiast innym oskarżonym odmówił
zawieszenia i wykonania kary. Ponadto
sąd uwolnił zasądzonych od ponoszenia
kosztów i opłat sądowych.

**Ogłoszenie wyroku
w procesie łapanowskim.**

Kraków. — W poniedziałek nastąpiło
oczekiwane z wielkim napięciem o-
głoszenie wyroku w procesie o zajęcia w
Łapanowie.

Na mocy wyroku osk. Franciszek Sto-
chel zostaje uznany winnym zbrodni z
§ 81 k. k. i skazany na 15 miesięcy wię-
zienia, Feliks Smoter zostaje skazany na
1 rok więzienia, Antoni Dziubek na 1 rok
więzienia, Franciszek Zacharyasz na 7
miesięcy więzienia, Marja Hejmo na 6
miesięcy więzienia, Stefania Satolowa na
6 miesięcy więzienia, Anna Babral na 10
miesięcy więzienia, Franciszek Ryba na
1 rok więzienia, Andrzej Kubowicz na 7
miesięcy więzienia. Wszystkim skazanym
sąd na podstawie amnestji zniżył karę
do połowy lub umorzył tym, którzy ska-
zani zostali na 6 miesięcy. Wszyscy za-
sądzeni zostali na utratę praw obywatel-
skich na lat 5.
Natomiast sąd uniewinnił osk. Zagó-
łównę, Samka, Satolę, Stalmacha, Jarot-
ka i Tatke.

Imieniem skazanych dr. Wahrenhaupt
zapowiada apelację i prosi sąd o dore-
czenie obronie wyroku.

**ROZPRAWA O ZAJĘCIU
W POGWIZDOWIE.**

Rzeszów. — Przed trybunałem kar-
nym sądu rzeszowskiego rozpoczęła się
w poniedziałek rozprawa w sprawie zaj-
ścia chłopskich w Pogwizdowie w Rzeszow-
skiem.

Trybunałowi przewodniczy s. o. T. Gó-
rski, wotują: s. o. dr. Konopka i dr. Ja-
nicki, oskarża prok. Pattek, broni adw.
dr. Hakalla.
Na ławie oskarżonych zasiadli Woj-
ciech Chmiel, Ludwik Bojda, Józef i Wa-
lenty Kotowie, Andrzej Dudek, Władysław
Bojda, Roman Malec, Józef Rejman i
Władysław Rejman, oskarżeni o to, że
w dniu 19 czerwca b. r. uzbójczy w kje-
palki, użyli przemocy i groźby bezpraw-

nej, względem posterunkowych P. P. A.
Zielińskiego i Michała Welca oraz osób
przyzwanych przez nich do pomocy, mia-
nowicie podległego Józefa Hanusa, le-
śnego Jana Kota i furmana Antoniego
Kota przez gwałtowne zawładnięcie fu-
rą nadawaną drzewem i groźenie zabi-
ciem oraz podpaleniem celem zmuszenia
ich do zaniechania prawnej czynności u-
rzędowej, jaka było odwiezienie drzewa,
pochodzącego z kradzieży, dokonanej w
lesie ordynacji łańcuckiej.

**Trzy rozprawy
przed sądem doraźnym.**

Spiskowice z pod znaku O. U. N.
Lwów. — Lwów stoi w obliczu trzech
sądów doraźnych nad bojowcami OUN,
jakie odbędą się tutaj w najbliższym cza-
sie. Oprócz obwieszczonej na środę 25
b. m. rozprawy doraźnej nad członkiem
OUN. Sewerynem Mada, sprawca rewol-
werowego zamachu na wywiadowcę po-
licji Michała Tendaja na ul. Franciszkań-
skiej, oraz rozprawy doraźnej nad Miko-
łajem Lemechem, mordercą sekretarza
konsulatus sowieckiego, której termin nie
został jeszcze wyznaczony, odbędzie się
wedle wszelkiego prawdopodobieństwa
jeszcze trzeci sąd doraźny. Wedle kra-
żących pogłosek staną przed nim czlon-
kowie zbrodnicego spisku, który został
w porę unicestwiony dzięki strzałowi do
wywiadowcy na ul. Franciszkańskiej. —
Sprawców przebywających w więzieniu
sędzich jest 5-ciu, w tem jeden uczeń
gimnazjalny, wychowanek t. zw. małego
seminarium, czterej studenci wyższych
zakładów naukowych we Lwowie.

**SZAJKA OKRADAJĄCA FUNDUSZ
BEZROBOCI.**

Sosnowiec. — W sądzie okr. w So-
snowcu, wśród wielkiego zainteresowa-
nia, rozpoczął się sensacyjny proces o
oszustwo na szkodę Funduszu bezrobocia,
popelnione w Zagłębiu Dąbrow-
skim w czasie od listopada 1929 r. do
połowy roku 1931.

Na ławie oskarżonych zasiada 15 o-
sób z Franciszkiem Lisowskim i Lew-

kiem Fusieckim, byłymi urzędnikami
magistratury bezdiżniów na czele.

Wszyscy inni pochodzą z Bedzina,
Czeladzi, Sosnowca i Grodzka. Akt os-
karżenia zarzuca im, że utworzyli ban-
de w celu dokonywania oszustw, pole-
gających na pobieraniu z Funduszu bez-
robocia zasiłków na podstawie fałszy-
wych zaświadczeń o pracy i fałszywych
ksiąg meldunkowych.

Szajka była doskonale zorganizowa-
na a dokumenty znakomicie podobno-
ne. Ogółem Fundusz bezrobocia stracił
skutkiem malwersacji oskarżonych po-
nad 8000 zł. Na rozprawę powołano 40
świadków.

**Widmo głodu
na Huculszczyźnie.**

Lwów. — Jak wiadomo, prawie co rok
wśród Huculów panuje głód. Tegoroczny
jednak nieurodzaj grozi wprost katastro-
fą. Zbiory tegoroczne, w porównaniu ze
zbiorami z roku ubiegłego, są daleko
mniejsze. Kukurydzy urodziło się mniej
o 70 proc., kartofli o 5 proc. i żyta o 10
proc. mniej. Jak obliczają, do normalnej
ilości spożywczej kukurydzy na Hucul-
szczyźnie, brak będzie w tym roku oko-
ło 50 wagonów. Kto wie o tem, że ku-
kurydza i kartofle są głównym pożywie-
nieniem Huculów, zrozumie, jakie będą roz-
miary klęski głodowej na Huculszczyź-
nie. W roku ubiegłym rząd ofiarował Hu-
culom 9 wagonów kukurydzy. Co będzie
w roku bieżącym, niewiadomo. Wobec
ciąglej niepogody, Huculi pozbawieni są
zupełnie zarobku.

NIEBIEZPIECZNY SZTANDAR.

Katowice. — Nieznani sprawcy, praw-
dopodobnie komunisti, wywieśli na prze-
wodzie elektrycznym silnego napięcia,
obok Michałowic pod Katowicami, czer-
wony sztandar. W czasie zdejmowania
sztandaru, jeden ze strażaków spadł z
drabiny, zahaczył o przewoźnik, które-
go napięcie wynosiło 40000 wolt i stracił
przytomność. Po dwóch godzinach jed-
nakże przyszedł do siebie i życiu jego
nie zagraża już niebezpieczeństwo.

WRAZENA I UWAGI.

Ku uwadze władz bezpieczeństwa.

Mieszkańcy ulicy Zgody zwracają się
z apelem do społeczeństwa i władz miejs-
kich, by zechcieli zainteresować się sto-
skami, panującymi na tej ulicy. Korzy-
stając z egipskich ciemności, jakie zalegają
tę nowo utworzoną, a znajdującą się
prawie w śródmieściu ulicę, (prowadzi
ona bowiem w prostej linii od głównej
poczty do ulicy Pułaskiego) różne męty
społeczne i indywidualne z pod ciemnej gwa-
zdy wylęgają na żer z nastaniem zmierz-
chu. Główne kobiety stają się przedmiotem
zaczepek tych zdegenerowanych ty-

pów. Prostu nie można przejść spokoj-
nie, by nie narazić się na brutalne zaczepki
i gorszące widowiska scen, występują-
cych przeciw moralności i przyzwoitości.
Zaniepokojeni takim stanem rzeczy
mieszkańcy wyżej wymienionej ulicy pro-
szą władze miejskie: 1) o jak najrychlejsze
oświetlenie ulicy, 2) o rozdzielenie opieki
policyjnej nad tą uposażoną przez
Zarząd miasta ulicą, która jest zamieszka-
ną przeważnie przez pracującą inteli-
gencję.

Stali cenzurownicy.

KRONIKA

<p>Częstochowa 25 Października Środa</p>	<p>Dziś — Chryzant i Dąbki m. m. Juro — Ewarysta pap i m. Wschód słońca o godz. 6.22 Zachód — 16.33 Kalendarz historyczny: Śmierć Bolesława Krzywoustego o w. 1179 roku.</p>	<p>sięcznie, dla kierowników działu i zasię- gów starostów do 100 zł. miesięcznie, dla referentów 25 zł. miesięcznie. Dla ni- szych urzędników, wykonywujących sa- modzielny i odpowiedzialną pracę dodatek funkcyjny wynosić będzie 15 zł. mie- sięcznie Pracownicy etatowi nie będą opłacać podatku dochodowego i składki emerytal- nej, a to w celu uproszczenia rachunko- wości. Nominalna wysokość ich zarobków zostanie przy tej zmianie odpowiednio zredukowana. System obliczania plac według punk- tów ma być zniesiony. Zmiany w ustawie uposażeniowej będą zastosowane począwszy od dnia 1 lutego 1934 roku. Ogłoszenie dekretu ma być poprzedzone deklaracją premiera Jędrzejewicza złożoną wobec przedstawicieli związków urzędniczych. — O uruchomienie cementowni „Wrzu- sowa”. Wyrok sądu kartelowego w Wa- szawie m. in. rozwiązał umowę z dn. 1 kwietnia 1930 r. pomiędzy „Centrocem- mentem” a cementownią „Wrzosowa” i nieprodukowanie cementu. Umowa ta jak wiadomo, spowodowała całkowite unie- ruchomienie cementowni i jednocześnie pozbawiła pracy i zarobków dziesiątk rodzin robotniczych, które kolejno powie- rzyły i tak już dość liczną armię bezro- botnych. Być może, że rozwiązanie umowy po- ciągnie w nieuniknionej konsekwencji uruchomienie zpowrotem cementowni wyratuje ludność osady z panującą wśród niej nędzy.</p>
---	--	--

Ze świata.

(X) Sukces wiedeński filmu „Pod Twoją obronę”. Wiedeńska „Neue Freie Presse”, omawiając w obszernym felietonie premierę wiedeńskiego filmu polskiego „Pod Twoją obronę” pisze:

Film polski Puchalskiego „Maria, in Deine Hände”... jest apoteozą katolickiej wiary w cud. Lotnik, spadając, łamie nogi, odzyskuje jednak zupełnie wyzdrowienie przez łaskę Matki Boskiej Częstochowskiej. Widzi się tu po raz pierwszy w filmie obryzmie tłumy ludzi, odbywających pielgrzymkę do cudownego obrazu, widzi się, jak lud na kolanach adoruje relikwie. Autor z dużym zamiłowaniem i wielką umiejętnością zdołał za pomocą doskonałych szczegółów i potężnej kompozycji ogólnej zająć uczynić wysoki wynagrodzenie tego tematu. Miał nas ponadto szczególnie otoczyć się sztabem wyśmienitych aktorów.

Film pokazuje ponadto interesujące obrazy z lotnictwa polskiego, życie w han-garze, brawurowe sztuczki pilotów wojskowych. Szczególną aktualność nadaje temu filmowi właśnie to przeciwstawienie nowoczesnemu misterym religii katolickiej. Podmałowanie muzyczne zaś, które gołchory uderzają przedewszystkiem pieknością dźwięku, stanowi doskonałą podporę tego niezwykle pięknego filmu.

(X) 200.000 mil liczą linie lotnicze całego świata, jak stwierdził w swoim oświadczeniu angielski minister lotnictwa, lord Londonderry, na międzynarodowej konferencji związków lotniczych, odbywającej się w Londynie. Według danych oficjalnych, w 1928 r. ogólna długość regularnie obsługiwanych linii lotniczych na całym świecie wynosiła tylko 9.000 mil, wówczas gdy w r. 1928 ogólna ilość przebieganych mil sięgała cyfry 34 milionów, to w roku bieżącym przekroczy ona cyfrę 100 milionów. Długość linii lotniczych w samej tylko Europie sięga obecnie 100.000 mil.

(X) Miasto, które chce być wsią. Miasteczko bośniackie, Bihacz, postanowiło ze względów oszczędnościowych zostać wsią. Tak postanowił zarząd miejski Bihacza, który liczy 6.400 mieszkańców, a należy do najstarszych miast w Bosnii, gdyż początki jego powstania sięgają XIII stulecia. Ludność Bihacza nie jest zadowolona z decyzji magistratu i protestuje przeciwko przemianowaniu miasta na wies.

(X) Wypadek motocyklowy ks. Windschgrätz. W tych dniach 26-letni ksiądz Józef Windschgrätz, jadąc w Wiedniu motocyklem, najechnany został przez

wóz meblowy. Ciężko rannego w głowę, księcia przewieziono do szpitala.

Ranny książę jest synem księcia Ottona i jego małżonki Elżbiety, arcyksiężniczki austriackiej, wnuczki cesarza Franciszka Józefa.

(X) 494 milionerów we Francji. Według ostatnich danych statystycznych, liczba milionerów we Francji, a właściwie liczba osób, których dochody przewyższają rocznie 1 milion franków, stale się zmniejsza. W 1929 r. wykazało dochód powyżej 1 miliona franków 851 osób, w 1930 r. — 806, w 1931 r. — 702, zaś w 1932 roku tylko 494 osób.

Największy diament na świecie.

W Campo de Patos, w stanie Minas Geraes, w Brazylii, znaleziono w kopalni brylantów diament wagi przeszło 2.000

karatów. Diament ten jest więc obecnie największym diamentem na świecie. Wątpliwe tylko czy znajdzie on nabywcę, gdyż cena jego wynosić będzie około 4 milionów franków. Narazie znajduje się on w posiadaniu właściciela kopalni.

Z pomiędzy znanych wielkich brylantów pozostają wszystkie w tyle, co do wagi, za nowym przybyszem. Słynny „Orłów” z korony carów waży tylko 195 karatów, a jego cena kupna wynosiła 450 tysięcy rubli. Jeszcze mniejszą wagą odznacza się niemiecki kamień historyczny Koh-i-noor, należący do skarbu królów W. Brytanji. Waży on tylko 106 karatów; należący do Habsburgów t. zw. brylant florentyński ważył 140 karatów, „Gwiazda Południa”, brylant brazylijski ważył początkowo 254 karaty, ale po ożłotowaniu waga jego spadła do 135 karatów. „Szach”, drugi rosyjski brylant koronny, ważył tylko 86 karatów, a na

powierzchni jego były wygrawerowane napisy w języku perskim.

Wobec tych historycznych brylantów gigantyczną wagą i wielkością odznaczał się brylant znaleziony w republice Oranji, t. zw. „Excelsior”, który waży 975 karatów. Przewyższał go dotąd wagą „Cullinan”, odnaleziony w kopalniskach Transvaalu; liczył on prawie 2.000 karatów.

Wartość brylantów, zwłaszcza tych wielkich, nie jest zależna tyle od wagi, co od barwy i ognia. „Morentyńczyk”, należący do Habsburgów, chociaż ważył tylko 140 karatów, dla swej pięknej złotej barwy i blasku oceniony został na sumę 2 milionów koron w złocie. M.

Czy wiecie, że...

...w Stanach Zjednoczonych, jak podaje statystyka, jest obecnie 200.000 kobiet wódczów z powodu bezrobocia. Kobiety te w poszukiwaniu zarobku przechodzą z miasta do miasta.

...sła piorunu jest tak wielka, że może podnieść ciężar 550 tonnowy na wysokość 2.000 metrów. W r. 1930 piorun uderzył w okręt „L. P. King”. Okręt został porozdzierany na drobne kawałki, a z 42 ludzi załogi 31 poniosło śmierć na miejscu.

Odczył się.

W towarzystwie opowiadają dowcipy. Hipek też opowiada jakiś dowcip. Jeden z obecnych zwraca się doń:

— Panie Hipek, czy pan zawsze opowiada takie głupie dowcipy?

— Nie, ja stóję się do towarzystwa, w którym się znajduję.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO!

ŚRODA, 25 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa — hala 1411,8 m. moc 120 kW. 7:00 Sygnał czasu i pieśń. 7:05 Gimnastyka 7:20 Muzyka gramofon. 7:35 Dziennik poranny. 7:40 Muzyka gramofon. 7:52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11:30 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:40 Wiadomości eksportowe. 11:50 Wiadomości biuro. 11:57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12:05 Muzyka gramofon. 12:30 Dziennik południowy. 12:35 Muzyka gramofon. 12:50 Wiadomości gospodarstwa. 13:40 Muzyka gramofon. 16:10 Program dla dzieci. 16:40 Skrzynka pocztowa. 16:55 Koncert solistów. 17:50 Skrzynka pocztowa rolnicza. 18:00 Odczyt. 18:20 Muzyka lekka. 19:05 Rozmaitości. 19:25 Feljeton literacki. 19:45 Dziennik wieczorny. 20:00 Koncert. 20:45 Odczyt. 21:00 Koncert z Poznania. 21:20 Koncert. 22:00 Wiadomości sportowe. 22:10 Odczyt z Krakowa. 22:30 Muzyka taneczna. 23:00 Komunikaty. 23:05—23:30 Muzyka taneczna.

ŚRODA, 25 PAŹDZIERNIKA.

Katowice — hala 408,7 m. moc 12 KW. 7:00—7:55 Audycja poranna z Warszawy. 11:30 Transm. z Warsz. 11:40 Muzyka gramofon. 11:57 Sygnał czasu z Warsz. 12:30 Tarnsm. z Krakowa. 12:35 Muzyka gramofon. 12:30 Tarnsm. z Krakowa. 12:35 Muzyka gramofon. 15:25 Komunikat odczyt. 15:30 Transm. z Warsz. 16:40 Skrzynka pocztowa. 16:55 Koncert. 18:00—19:15 Trans. z Krakowa i Warsz. 19:05 Rozmaitości. 19:10 Pogadanka dla gospodyń. 19:25—23:30 Transm. z Warszawy.



Carnera mistrzem świata. W niedzielę odbyło się w Rzymie sensacyjne spotkanie bokserkie o mistrzostwo świata wszystkich waz między mistrzem Europy, Hiszpanem Paolino a pogromcą Sharkey'a obryzmie włoskim Carnera. Po 15-tu rundach zwyciężył na punkty Carnera. W dziewiątej rundzie Carnera zmałerkował, jednakże walczył dalej aż do zwycięstwa. Ilustracja naszego przedstawia u góry boisko sportowe w parku wili Borghese w Rzymie, gdzie odbyła się walka, u dołu po prawej stronie zwycięzca, mistrz świata Primo Carnera, po lewej — Paolino.

A. CHRISTIE.

ZABÓJSTWO Rogera Ackroyda

POWIEŚĆ.

Znałem go. King's Abbot jest mała osada, wioska nieomal, lecz stanowiła jednocześnie ważną kolejową stację węzłową. Tu zatrzymuje się większość ekspresów i przelazca się wagony. Publiczność może korzystać z dwu czy trzech kabin telefonicznych. O tej godzinie przychodzi trzy pociągi miejscowe, mające bezpośrednie połączenie z ekspresem północnym, który przychodzi o dziesiątej dziewiętnastej, a odchodzi o dziesiątej dwadzieścia osiem. Trudno przypuszczać, aby przy tym ogromnym ruchu ktoś zauważył osobę, telefonującą, lub też wsłuchiwała do pociągu.

— Ale pogo telefonowano? — zapytał Melrose. — Uważam, to za rzecz zupełnie niezrozumiałą.

Puaro, który poprawiał starannie jakiś drobniak na stole, powiedział, odwracając się:

— Może pan być pewien, że telefon ten miał jakiś powód.

— Ale jaki?

— Gdybyśmy go poznali, zrozumielibyśmy wszystko. To bardzo ciężka sprawa.

Powiedział ostatnie słowa dziwnym tonem. Czulem, że patrzy na tę sprawę pod zupełnie specjalnym kątem i nie domyślałem się, co o niej sądził.

— Podszedł do okna i wyjrzał.

— Mówi pan, że była dziewiąta, kie-

dy spotkał pan przy wyjściu z parku tego nieznanego?

— Nie odwrócił się, zadając mi to pytanie.

— Tak, słyszałem, jak zegar wybił godzinę — odparłem.

— Ile czasu potrzeba mu było, aby znaleźć się naprzekład przy tem oknie.

— Najwyżej pięć minut wystarczyły.

Dwie albo trzy, jeżeli udał się małą ścieżką biegnącą na prawo od wejścia.

— Ale na to musiałyby doskonale znać tutaj wszystkie kąt?

— To prawda, — zauważył Melrose.

— Będziemy mogli sprawdzić, czy pan Ackroyd w ciągu ostatniego tygodnia nie przyjmował nikogo obcego.

— Może nam to powiedzieć sekretarz.

— Albo Piotr.

— Albo obadwaj, — zauważył z usmiechem Puaro.

Melrose udał się na poszukiwanie Raymunda, a ja zadzwoniłem na Piotra.

Melrose powrócił zaraz w towarzystwie sekretarza. Jerzy Raymund był uprzejmy jak zawsze. Zdawał się być zachwycony znajomością z detektywem.

— Nie miałem pojęcia, że pan mieszkał pomiędzy nami incognito, — powiedział. Bardzo ciekawo będzie wiedzieć pana przy pracy... Czego panowie życzą sobie ode mnie?

Puaro stał po lewej stronie drzwi. Od sunął się niespodzianie i zauważyłem te raz, że musiał, podczas kiedy byłem odwrócony, przesuwać fotel tak, jak wskazywał to kamerdyner.

— Chce pan, żebyśmy usiadł? — zapytał sekretarz wesoło. — Pogo?

— Fotel ten stał w tej pozycji wczoraj, kiedy pana Ackroyda zamordowa-

no. Potem ktoś przesuwał go na dawne miejsce. Czy to pan?

— Nie, — odparł sekretarz bez chwili wahania. — Nie przypominam sobie poprawda, abym go widział w tem miejscu, ale musiał tam stać, skoro pan tak mówi. Kto inny przesuwał go widać na dawne miejsce. Czy w ten sposób zatarł to jakiś ślad?

— To nie ma żadnego znaczenia, — uspokoił go detektyw. — Chciałem tylko pana zapytać, czy ktoś nieznamy nie odwiedzał pana Ackroyda w ostatni tygodniu?

Sekretarz zastanawiał się, gdy na progu ukazał się Piotr.

— Nie, — powiedział Raymund, — nie przypominam sobie tego, a wy Piotrze?

— Przepraszam pana, ale o co chodzi?

— Czy w zeszłym tygodniu odwiedzał pana Ackroyda jakiś nieznamy? Kamerdyner pomyślał chwilę.

— Był w srode młody człowiek z firmy Curtis i Troute, — powiedział.

Raymund zrobił niecierpliwą ruch.

— Tak, to pamiętam, ale tu nie chodzi o tego rodzaju osobnika.

Zwrócił się do Puaro.

— Pan Ackroyd miał zamiar kupić dyktofon, — wyjaśnił, — dałoby nam to możność szybszej pracy. Firma, o której mówił Piotr, wysłała swego przedstawiciela, ale pan Ackroyd zarzucił ten projekt.

Puaro spojrział na kamerdynera.

— Czy możecie opisać mi tego młodzieńca, Piotrze? — zapytał.

— Był to niski blondyn w granatowym garniturze. Bardzo przywoity człowiek.

Puaro zwrócił się do mme.

— Człowiek, którego spotkał pan przy furcie, był wysoki, młoda?

— Tak, — odparłem, — miał jakieś sześć stóp wzrostu.

— A więc te dwa opisy nie zgadzały się z sobą zupełnie, — powiedział detektyw — dziękuję wam, Piotrze.

Kamerdyner zwrócił się teraz do sekretarza.

— Pan Hammond przyjechał, proszę pana, — powiedział, — chciałby się do wiedzieć, czy nie może być w czemś pomocny.

— Idę do niego natychmiast, — powiedział Raymund.

Puaro spojrział pytająco, na Melrose'a.

— To prawnik, który prowadzi sprawę pana Ackroyda, — objaśnił ten.

— Ten Raymund musi być bardzo za jęty, — mruknął Puaro, — to napewno doskonale sekretarz.

— Mam wrażenie, że Ackroyd bardzo go cenil.

— Od jak dawna jest on tutaj?

— Od dwu lat.

Puaro skinął głową i przestał się interesować tą sprawą. Obrzucił jeszcze raz wzrokiem cały gabinet.

— Mam wrażenie, że widziałem już wszystko, co było do wldzenia, — powiedział.

Rozeszłałem się również dokoła.

— Gdyby te mury mogły mówić! — baknąłem pod nosem.

Puaro potrząsnął głową.

— Potrzebaby im było nie tylko języka, lecz oczy i uszu. Niech pan jednak nie sądzi, że te przedmioty (tu dotknął powierzchnie półki bibliotecznej), są zawsze nieme. Mówią one do mnie często. Stoły i krzesła mają swój własny sposób wystawiania się. (D. c. n.)